

BEZPIECZNY PASAŻER

BEZPIECZNY PASAŻER
AKCJA MDA

Za nimi była 48-godzinna podróż; właśnie wrócili z Macedonii, a wybierali się na następną wycieczkę, tym razem do Bułgarii. W lipcu małopolscy inspektorzy ruchu drogowego kontrolowali autobus, którym grupa turystów jechała do tego właśnie kraju. Okazało się, że miało go prowadzić trzech kierowców, którzy „za kółkiem” spędzili bez odpoczynku dwie doby. Szokujące?

To co powiedzieć o przypadku kierowcy autobusu szkolnego, który „wpadł” podczas rutynowej kontroli w lutym tego roku w miejscowości Zawoja Wilczna? Autokar był niesprawnym technicznie, a kierowca prowadził pojazd... z nogą w gipsie. Tłumaczył się, że co prawda ma zwolnienie lekarskie, ale „szef mu kazał”. Zdaniem policji i funkcjonariuszy Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego bezpieczeństwo w transporcie publicznym z roku na rok poprawia się, ale nadal jest wiele do zrobienia. Stąd pomysł konkursu „Certyfikat Bezpieczny Pasażer”, którego II edycję właśnie ogłosiła spółka Małopolskie Dorce Autobusowe S.A.

JEST LEPIEJ, ALE...

15 zatrzymanych dowodów rejestracyjnych, 20 mandatów – to bilans kilkudniowej akcji przeprowadzonej na początku września przez Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego w Krakowie. Inspektorzy prowadzili wzmoczone kontrole autobusów przewożących dzieci i młodzież do szkół na terenie województwa małopolskiego oraz pojazdy kursujące na liniach regularnych. Podczas kontroli zwracali szczególną uwagę na prawidłową liczbę przewożonych osób, stan techniczny pojazdów oraz badali trzeźwość kierowców. Bilans, zdaniem inspektorów, nie był najgorszy. Na 270 skontrolowanych autobusów jedynie w kilkunastu przypadkach stwierdzono zły stan techniczny lub brak aktualnych badań technicznych pojazdu. Ale zdarzył się także jeden przypadek rażący. W Andrychowie zatrzymano kierowcę, który nie dość, że był pod wpływem alkoholu (1,38% alkoholu we krwi), to jeszcze nie posiadał ważnych badań lekarskich i psychologicznych oraz nie odbył szkolenia okresowego, uprawniającego do przewożenia pasażerów.

O tym, że bezpieczeństwo pasażerów poprawia się, świadczą także statystyki policyjne. Od czerwca do końca sierpnia małopolscy policjanci prowadzili akcję „Bezpieczne wakacje”. Skontrolowano m.in. blisko 1600 autokarów, zarówno przewożących turystów, jak i jeżdżących na liniach regularnych. Kontrole wykazały niemal 100 usterek technicznych, głównie układu kierowniczego, awarie układu hamulcowego, nadmierne zużycie opon. To o 1/3 mniej niż w 2016 roku. Dobra wiadomość jest także taka, że wszyscy kierowcy byli trzeźwi...

PASY BEZPIECZEŃSTWA I NIE TYLKO

Transport autobusowy należy do najpopularniejszych na świecie form podróży. Jest też bezpieczny. W Polsce jedynie niespełna 2% wypadków to zda-

czenia z udziałem autokarów. Czy podróżowanie tym środkiem lokomocji może być jeszcze bardziej bezpieczne? Tak – twierdzą fachowcy, a jednym ze sposobów są zwykłe pasy bezpieczeństwa...

W naszym kraju obowiązek wyposażania autokarów w pasy dotyczy pojazdów, które po raz pierwszy zostały zarejestrowane po 20 października 2007 roku. Obowiązek ten nakładają na polskich przewoźników unijne dyrektywy. Z przepisów wynika, że jeśli autokar jest w nie wyposażony, to zarówno kierowca, jak i pasażerowie mają obowiązek ich zapinania. Tyle tylko, że w większości autokarów pasów nie ma, bo prawo nie nakazuje właścicielom starszych pojazdów ich montowania, a jeśli już są, to często ich nie zapinamy, a kierowca pojazdu wyposażonego w pasy dla pasażerów nie sprawdza przed podróżą, czy wszyscy są zapięci.

– Jeżeli autobus jest fabrycznie wyposażony w pasy bezpieczeństwa, to kierowca nie powinien ruszyć, zanim nie upewni się, że wszystkie osoby siedzące w autobusie mają te pasy zapięte – mówią policjanci z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. – Podczas kontroli drogowej autokarów policja sprawdza, czy pasażerowie mają zapięte pasy bezpieczeństwa. Jeśli tak nie jest, funkcjonariusz może ukarać zarówno kierowcę, jak i pasażera mandatem w wysokości 100 zł – dodają w BRD KGP. Czy karze? Statystyki policyjne na ten temat milczą.

Poprawę bezpieczeństwa mogą też przynieść kontrole pojazdów jeszcze przed wyruszeniem ich w trasę. I powoli tak się dzieje. Od kilku lat można w Wojewódzkim Inspektoracie Transportu Drogowego w Krakowie lub na policji zawniekskować o kontrolę autobusu. W wakacje na 1600 skontrolowanych autokarów niemal 600, czyli 37%, było sprawdzanych właśnie po uprzednim zgłoszeniu. Od trzech lat istnieje też bezpłatna e-usługa MSWiA „Bezpieczny autobus”. Wystarczy podać numer rejestracyjny autobusu na stronie serwisu www.bezpiecznyautobus.gov.pl, by uzyskać dostęp do informacji, które mogą wpłynąć na bezpieczeństwo podróży. Sprawdzimy tam m.in., czy pojazd ma ważne obowiązkowe ubezpieczenie OC, posiada ważne badania techniczne, a także czy pojazd nie jest oznaczony w bazie jako wyrejestrowany, wycofany z ruchu lub kradziony.

– Spółka Małopolskie Dorce Autobusowe dba o to, aby autobusy korzystające z jej dworców, były sprawne technicznie i spełniały wszelkie normy – mówi Jacek Zieliński, dyrektor operacyjny MDA. – Organizuje wspólnie z policją i ITD kontrole wyrwykowe, a w przypadku stwierdzenia np. wycieku płynów na

stanowisko odjazdowe, karze przewoźnika za zanieczyszczenie dworca. Nie oplaca się jeździć uszkodzonym pojazdem. Dzięki takim działaniom pasażer może czuć się bezpieczniejszy, niż ten, który wsiada do busa na „dzikich pseudodworcach”.

POZNAĆ SWOJE PRAWA

Prawo do informacji, prawo do odszkodowań i pomocy w razie wypadku, prawo do kontynuacji podróży, zmiany trasy podróży i zwrotu kosztów w przypadku odwołania lub dużego opóźnienia, prawo do pomocy w przypadku odwołania lub opó-

– Niewielu z nas ma świadomość przysługujących mu praw. Nie tylko pasażerowie nie mają tej świadomości. Gorzej, często nie mają jej sami przewoźnicy. I w dużym stopniu jest to kwestia przyzwyczajenia. Przykład pierwszy z brzegu: zdarzają się pojazdy, w których – jak przed laty – można przeczytać, że kierowca nie odpowiada za bagaż. Tymczasem z chwilą oddania bagażu kierowcy czy też umieszczenia go w luku to firma przewoźowa w stu procentach jest odpowiedzialna za jego zgubienie bądź zniszczenie. I to firma przewoźowa powinna pasażera o tym wcześniej poinformować...



niaenia odjazdu, prawo do składania skarg – to tylko kilka z długiej listy przepisów zawartych w obowiązującym od 1 marca 2013 roku rozporządzeniu Unii Europejskiej, w którym określono minimalny zestaw praw pasażerów podróżujących autobusem lub autokarem, które rozpoczynają lub kończą kurs na terenie krajów Wspólnoty.

Czy w Polsce pasażerowie widzą, że w ogóle im takie prawa przysługują? Czy są o nich informowani przez przewoźnika, zgodnie z przepisem, że wszyscy pasażerowie podróżujący autobusem lub autokarem w ramach usług regularnych mają prawo do odpowiednich informacji podczas całej podróży? A przecież prawo to obejmuje prawo do otrzymania informacji na temat praw pasażerów...

– Niestety, tak nie jest! – twierdzi dyr. Zieliński.

Spółka Małopolskie Dorce Autobusowe, która zarządza dworcami w Krakowie i Nowym Sączu, przyjmuje zgłoszenia przypadków zgubionego bagażu; można też złożyć skargę na zachowanie kierowcy czy spóźnienie autokaru. – Nie ma ich zbyt dużo, bo kilka czy kilkanaście w miesiącu – przyznaje dyr. Zieliński, ale zastrzega, że raczej wynika to z niewiedzy pasażerów, że taką skargę mogą złożyć, niż z rzeczywistej skali problemu. Inna rzecz, że usługi przewoźowe są realizowane nie tylko z dworców. Co ma zrobić pasażer czekający na autobus na jakimś parkingu? Do kogo się zgłosić? Czy urzędy pozwalające na takie rozwiązania i wydające na to zgody mają świadomość, że pozostawiają podróżnych samych sobie?

– Pasażerowie najczęściej skarżą się na spóźnienia autokarów, brak informacji ze strony przewoźnika,

kiedy pojazd przyjedzie i czy w ogóle przyjedzie; bo zdarzały się i takie przypadki, że autobus na dworcu się nie pojawił, omijając Kraków, bo kierowca skompletował pasażerów po drodze, mimo że wiedział, że na jego kurs zostały sprzedane bilety – mówi dyrektor operacyjny MDA S.A.

Większość podobnych przypadków dotyczy przewoźników z Ukrainy, a poszkodowanymi są obywatele tego właśnie państwa. I co robić w takiej sytuacji? Jeśli bilet był kupiony na dworcu, łatwo można odzyskać pieniądze, ale co z przysługującym według prawa np. hotelem?

– W Polsce nie ma procedur odzyskiwania przez operatorów dworca (czy choćby firmy sprzedające bilety) pieniędzy od przewoźnika, zwłaszcza jeśli jest on zarejestrowany poza Unią. To, co jest standardem na lotniskach (np. zakwaterowanie w hotelu, kiedy lot jest odwołany, czy zapewnienie posiłku, gdy ma opóźnienie) jeszcze długo na dworcach będzie marzeniem – mówi dyr. Zieliński. – Teraz najważniejsza jest edukacja pasażerów linii autobusowych, że mają takie same prawa, jak klienci linii lotniczych – dodaje.

TYLKO ŚWIADOMOŚĆ KONSUMENCKA PASAŻERÓW SPOWODUJE, ŻE ZARZĄDCY DWORCÓW AUTOBUSOWYCH BĘDĄ MOGLI EGZEKWOWAĆ PRAWA I OBOWIĄZKI OD NIERZETELNYCH PRZEWÓZNIKÓW.

WYZWANIE DLA PRZEWÓZNIKÓW I DWORCÓW

Konkurs „Certyfikat Bezpieczny Pasażer”, którego II edycja została ogłoszona w październiku, jest właśnie próbą uświadomienia przewoźnikom, że pasażer jest konkretną osobą, że warto inwestować w jego bezpieczeństwo, że warto patrzeć na branżę przewoźników jako całość. Konkurs jest nową odsłoną akcji „Bezpieczny Pasażer”, którą Spółka Małopolskie Dorce Autobusowe S.A. prowadzi od 2014 roku we współpracy z Komendą Wojewódzką Policji w Krakowie, a pod patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego. Inicjatywą ma na celu wyróżnienie wszystkich tych firm przewoźowych, które świadczą usługi transportowe na najwyższym poziomie, dbając w sposób szczególny o bezpieczeństwo swoich pasażerów w trakcie całej podróży. Podczas pierwszej edycji certyfikaty przyznano 6 firmom, a wśród kryteriów, którymi kierowała się kapituła, były m.in. opinie policji i ITD, ułatwienia dla podróżnych, dodatkowe szkolenia kierowców, poziom obsługi podróżnych niepełnosprawnych, posiadanie w autobusach pasów bezpieczeństwa i/lub fotelików dla dzieci, liczba reklamacji dotyczących danego przewoźnika składanych przez podróżnych na dworcach MDA.

– Certyfikat przyznawany jest najlepszym firmom przewoźowym, działającym na terenie Małopolski, lecz w perspektywie spółka Małopolskie Dorce Autobusowe chce zorganizować ogólnopolską edycję, wspólnie z innymi operatorami dworców w kraju – podsumowuje dyr. Zieliński.

PIOTR ZIMER